

Rozdział I. Filozofia, jurysprudencja i teoria prawa

§ 1. Uwagi ogólne

W tradycji współczesnego prawoznawstwa znajdują się rozważania nad ogólną nauką niezbędną do poznawania prawa. Na przykład w 1922 r. *Eugeniusz Jarra* przypisywał ogólnej teorii prawa analizowanie pojęć prawnych, które są podstawowe i wspólne dla wszystkich nauk prawnych. Dowodził, że przedmiot ten zajmuje się najwyższymi pojęciami i uogólnieniami, wyrażając pewną tendencję jednoczącą. Nauką pomocniczą prawoznawstwa jest zaś filozofia zajmująca się ogólnymi zasadami, jednoczeniem wyników innych nauk i wskazywaniu, co być powinno, a także określaniem sensu wszechrzeczy. Natomiast filozofia prawa jest zastosowaniem ogólnej filozofii do prawa i ma „całkować nauki prawne za pomocą wyprowadzania jedności ich najogólniejszych zasad; wyjaśniać te ostatnie, względnie krytykować z punktu widzenia pewnych postulatów prawa idealnego” (*Jarra*). Filozofowaniem o prawie są więc takie refleksje prawnicze, które wykształcają różne koncepcje prawne, zaś badanie obejmujące rozwój i zależności między tymi poglądami dotyczącymi prawa, a także państwa i społeczeństwa należy do historia filozofii prawa¹. W interpretacji *Antoniego Peretiatkowicza* filozofia prawa poszukuje idei prawa, stanowiącej oparcie dla norm państwowych. Filozofia ta jest odniesieniem do prawa ogólnego poglądu filozoficznego danego myśliciela. Filozofia prawa, jako ogólne spojrzenie na prawo, zastanawia się nad różnicami i podobieństwami prawa w stosunku do moralności, religii czy zwyczajów, podejmuje sprawę celowości i sprawiedliwości prawa², rozważa sens prawa w praktyce społecznej. Filozofia prawa, podobnie jak ogólna filozofia, może poprzestać tylko na opisie, „jaki jest świat” (ogólna wizja rzeczywistości ustalona na podstawie ustaleń nauk szczegółowych [pozytywizm prawniczy]), ale może też próbować odpowiedzieć na pytanie, „jaki świat być powinien oraz dokąd zmierza ludzkość”. Wówczas pojawiają się też zagadnienia związane z rozbieżnością między światem bytu i powinności („skok logiczny”). W odróżnieniu od niej teoria prawa związana jest z prawem pozytywnym, a jej wyrazem praktycznym jest tzw. encyklopedia prawa przedstawiająca podstawowe pojęcia prawa³. Odróżnienie filozofii od teorii prawa przedstawił *Czesław Znamierowski*, uznając, że

¹ *E. Jarra*, *Ogólna teoria prawa*, Warszawa 1922, s. 9, 32 i nast.; *tenże*, *Teoria prawa*, cz. 1, Londyn 1942, s. 3–4. Profesor *Jarra* był wykładowcą w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, na Uniwersytecie Warszawskim i na uniwersytecie oksfordzkim.

² *J. Oniszczyk*, *Państwo, sprawiedliwość i prawo*, [w:] *Współczesne państwo w teorii i praktyce*, red. *J. Oniszczyk*, Warszawa 2011, s. 409–458.

³ *K. Kuźmicz*, *Immanuel Kant jako inspirator polskiej teorii i filozofii prawa w latach 1918–1950*, Białystok 2009, s. 144 i powoł. *S. Czepita*, *Koncepcje teoretycznoprawne w Polsce międzywojennej*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 1980, s. 119; *A. Kryniecka-Piotrak*, *Światopogląd w filozofii prawa według*

filozofia zajmuje się ideałem do urzeczywistnienia przez prawo, zaś teoria (zawierająca politykę) powinna określać narzędzia realizujące wspomniany ideał¹. Kilkadziesiąt lat później popularność zyskało stanowisko, że ogólna nauka o prawie, podobnie jak nauki historyczne i dogmatyczne, zajmuje się poznawaniem rzeczywistości (gromadzeniem właściwie uzasadnionych twierdzeń o prawie) oraz służy praktyce tworzenia i stosowania prawa, a także podejmuje rozważania z punktu widzenia sprawiedliwości nad rozwiązaniami prawnymi czy rozstrzygnięciami organów stosujących prawo, dostarczając np. argumentów umacniających określony system państwa i prawa. Uważa się, że bez względu na założenie o konieczności ograniczenia zainteresowań nauki prawa tylko „do formułowania twierdzeń o rzeczywistości (stanowisko afilozoficzne), czy też że powinny one propagować pewne wartości i służyć im (jak *implicite* zakłada filozofia prawa)”, to nauki prawne spełniają także funkcje pozapoznawcze².

Ta część prawoznawstwa, która ma charakter ogólny, bywa przedstawiana jako sporny obszar co najmniej trzech dyscyplin, tj. „filozofii prawa”, „jursprudencji” oraz „teorii prawa”. Wspomniane trzy określenia odzwierciedlają różne perspektywy poznawcze, kierunki polityczne, zróżnicowane zainteresowania stwarzające podstawę do różnego rodzaju pytań stawianych w stosunku do prawa, zwłaszcza jego przedmiotu³. Istnieją jednak, jak się uważa, trudności z ustaleniem pierwszeństwa którejs z nich jako reprezentanta obszaru z uwagi na: 1) różny sposób uprawiania ich w poszczególnych krajach, 2) zróżnicowanie ze względu na czas powstania i konteksty społeczno-polityczne, 3) kształtowanie się każdej dyscypliny pod wpływem odmiennych filozofii⁴. Wypowiadane są też poglądy o różnych obszarach kulturowych (kultura romańska, anglosaska) występowania filozofii prawa, teorii prawa i jursprudencji, co niekiedy bywa kwestionowane⁵.

- 2 Najdłuższą historię ma filozofia prawa, której początki sięgają starożytności. Z punktu widzenia założeń naukowości w czasach „coraz bardziej nowożytnych”, a zwłaszcza od końca XIX w., zarzucano trzy określenia filozofii prawa „archaiczną formę uprawiania ogólnych rozważań o prawie” i pojawiły się tendencje do usunięcia tej filozofii z obszaru nauki. W opozycji do filozofii prawa powstały zwłaszcza nowoczesna jursprudencja i teoria prawa, których naukowość miała zapewnić orientacja w kierunku „pozytywistycznego paradygmatu naukowości”. Filozofia prawa była w tamtym okresie sytuowana przede wszystkim jako dyscyplina, której funkcją jest formułowanie „filozoficznych uzasadnień dla systemu prawa i mówiąca, jakie treści i w jakiej formie winny być w prawie wyrażane”. Poszukiwania takie charakteryzowane są jako odpowiadające rozważaniom „natury ontologicznej i aksjologicznej o założeniach i podstawach systemu prawnego”. Przy takim określeniu funkcji filozofii prawa została ona przeciwstawiona głównie teorii prawa, której różne wersje (podobnie jak jursprudencja) zwrócone były na wyprac-

Antoniego Peretiatkowicza, [w:] *M. Szyszkowska*, Filozofia prawa i jej współczesne znaczenie, Warszawa 2002, s. 119.

¹ K. Kuźmicz, Immanuel Kant jako inspirator polskiej teorii i filozofii prawa..., s. 180 i powoł. *Cz. Znamierowski*, Podstawowe pojęcia teorii prawa. Część pierwsza: układ prawny i norma prawna, Poznań 1934, s. 47.

² Z. Ziemiński, [w:] S. Wronkowska, Z. Ziemiński, Zarys teorii prawa, Poznań 2001, s. 14.

³ J. Penner, D. Schaff, R. Nobles, Approaches to Jurisprudence, Legal Theory, and the Philosophy of Law, [w:] Jurisprudence and Legal Theory. Commentary and Materials, ed. J. Penner, D. Schaff, R. Nobles, Butterworths, Warszawa 2002, s. 3.

⁴ R. Sarkowicz, [w:] R. Sarkowicz, J. Stelmach, Teoria prawa, Kraków 1996, s. 18.

⁵ Zob. A. Verdross, Nauka o prawie natury, [w:] Nauka a polityka. Dziwne losy filozofii prawa w Polsce, red. M. Szyszkowska, Warszawa 2001, s. 174.

wanie właściwej dla prawa, ścisłej aparatury pojęciowej i zbudowania twierdzeń dotyczących instytucji prawa, przy rezygnacji w zasadzie z przyjmowania jakiegś koncepcji filozoficznej. Pojawienie się wspomnianych nowych nazw (jurisprudencja i teoria prawa) postrzegane jest jako dążenie do wyraźnego zaznaczenia odrębności tych podejść do prawa od prawnonaturalnego tła tradycyjnej filozofii prawa. Z kolei współczesne poszukiwania, wskazujące na istnienie „autonomiczności dyscyplin humanistycznych” i odchodzące „od bezkrytycznego zapatrywania się na wzorce nauk empirycznych”, ścisłych, sprzyjają przywróceniu znaczenia problematyki filozoficznej jako elementu treści humanistyki. Okoliczność ta ma też swoje skutki w prawoznawstwie. Postrzegano bowiem istnienie pewnych swoistych problemów prawoznawstwa, którymi nie zajmowała się teoria prawa czy jurisprudencja. W ten sposób dochodzi do rehabilitacji filozofii na gruncie prawoznawstwa.

W tej nowej sytuacji w obszarze systemu prawa stanowionego (kultury prawa rzymskiego) dostrzega się istnienie pewnej rywalizacji między pojęciami „teoria prawa” i „filozofia prawa”. Konkuruja one o to, które z nich powinno być stosowane na oznaczenie badań problematyki określanej jako ogólna nauka o prawie¹ czy prawoznawstwo ogólne. Aby dokonać rozstrzygnięcia w tym zakresie, proponuje się np. badanie natury prawa. Ta **ontologiczna** analiza ma pozwolić na ustalenie, który z tych terminów jest właściwszy. Kwestią jest rodzaj bytu uznawany za prawo, tzn. czy prawo to jest fakt natury: językowej, przeżycia psychicznego, zachowania społecznego, czy też aksjologicznej. Wyróżnia się tu głównie dwa nurty poglądów. Pierwszy z nich uznaje, że prawo jest bytem ontologicznie jednorodnym, np. tylko językowym (wczesny pozytywizm). Na złożoną naturę prawa wskazują natomiast inne poglądy; uznają one konieczność badania prawa na wielu płaszczyznach. Niekiedy spory w tym zakresie prowadzą nie tylko np. do ograniczenia liczby płaszczyzn, ale nawet do rezygnacji z tej koncepcji. Jako przykład podaje się prace *Ziemińskiego*, który w miejsce płaszczyzn badawczych – empirycznej, językowo-logicznej czy aksjologicznej – wprowadza aspekty badań: realny, formalny i aksjologiczny zjawisk prawnych. Zauważa się też, że bez względu na sposób ujęcia prawa, tj. jako fakt językowy, przeżycie psychiczne, zachowanie społeczne czy jakaś wartość – w każdej z odpowiadających tym ujęciom płaszczyzn badawczych występują nie tylko problemy rozwiązywane na podstawie badań empirycznych, ale też problemy o charakterze czysto filozoficznym. Rozważania te mają prowadzić do konkluzji, że bez względu na rozumienie prawa, w przypadku badań nad prawem wypowiedziane są poglądy o charakterze filozoficznym oraz empirycznym. Część problematyki należy do obszaru filozofii, a część ma charakter formalno-empiryczny. Stąd proponuje się, aby używać jako nazwy na określenie ogólnych rozważań o prawie pojęcia: „filozofia i teoria prawa”. Ta łączna nazwa ma odzwierciedlać okoliczność, że w ogólnych badaniach prawa występuje zarówno treść o charakterze filozoficznym, jak i formalno-empirycznym. Inaczej mówiąc, niektóre twierdzenia mają charakter empiryczny, co ma stanowić argument uprawiających teorię prawa, inne zaś twierdzenia są natury *stricte* filozoficznej, co ma służyć opowiadającym się za filozofią prawa².

Najczęściej uważa się, że teoria prawa (nauka) głównie zorientowana jest na konstruowanie twierdzeń o prawie badanym z punktu widzenia formalnego i realnego. Z kolei filozofia prawa swoją refleksję kieruje zwłaszcza na kwestię istoty prawa, jego sensu, na to, czym ono jest, pyta, jakie prawo być powinno, jaką stanowi wartość, jakim wartościom ma służyć, czy też jaką uzyskuje legitymację ideologiczną. Wreszcie jury-

¹ R. Sarkowicz, [w:] R. Sarkowicz, J. Stelmach, Teoria prawa..., s. 20–25.

² Tamże, s. 21–26.

sprudencja ogólna (generalna) zajmuje się przede wszystkim porządkowaniem aparatury pojęciowej, a także rozwiązuje ogólne problemy dogmatyczne. Uważa się przy tym, że wymienione trzy koncepcje ujmowania ogólnej nauki o prawie, mimo różnego ich charakteru, często występują w rozmaitych powiązaniach, a nie w postaci modelowej. Co istotne, wymienione pojęcia niejednokrotnie są używane zamiennie, co powoduje, że z tytułu opracowania, w którym użyto jednego z wspomnianych terminów „nie można jednoznacznie wnosić, co w treści tego dzieła jest zawarte”¹, a nawet zauważa się tendencję do takiego zamiennego ich używania. Na przykład w anglosaskim podejściu bywa nawet wyrażany pogląd, że jursprudencja jest filozofią². Podobne stanowisko wypowiada np. *Jan Woleński*, który nie dokonuje rozróżnienia między tymi pojęciami, uznając, że tradycyjne problemy teorii należą też do filozofii. Wobec tego wyrażany jest pogląd o możliwości ujmowania ogólnego prawoznawstwa nie jako spornego obszaru filozofii, jursprudencji i teorii prawa, ale raczej jako zróżnicowanego przedmiotu uprawianego w krajach poszczególnych kultur prawnych pod różnymi nazwami (pochodna tradycji).

§ 2. Filozofia prawa

3 Współcześnie filozofia prawa przedstawiana jest jako pewien obszar wiedzy, który nabierał samodzielności od XIX w. i odchodził od tradycyjnego pojmowania filozofii prawa, czyli jako ukazującej prawo w ujęciu prawnonaturalnym. W każdym razie, jak wspomniano, wraz z pojawieniem się ogólnej, pozytywistycznie zorientowanej nauki o prawie, z jej krytyką filozofii prawa, znaczenie tej filozofii podupadło. Wspomniano, że współcześnie od wielu lat obserwuje się ponownie wzrost zainteresowania filozofią prawa jako ogólną nauką o prawie zastanawiającą się nad istotą i sensem prawa w życiu człowieka. Nastąpiła rehabilitacja filozofii prawa w ramach prawoznawstwa.

Kwestią jest zatem rozumienie filozofii prawa. W tym zakresie, jak wspomniano, możliwe są różne propozycje. Może być np. przedstawiona jako część ogólnej filozofii bądź jako wizja niezależna od niej. W pierwszym przypadku filozofia prawa ujmuje jakiś pogląd spośród różnych dotyczących świata (np. idealizm, tomizm, marksizm), przejmując z wybranej wizji jej terminologię, pojęcia, założenia, i następnie odnosi je w systemowy sposób do zagadnień prawa i ewentualnie sprawiedliwości. Zatem prawne problemy nie są podejmowane z punktu widzenia doświadczeń prawnych, ale rozwiązań przedstawianych wobec problemów o różnej charakterystyce. W podejściu uznającym samodzielność filozofii prawa wyróżnia się: 1) wylanianie filozofii prawa z analizy prawnej rzeczywistości bądź 2) fakt, że wnioski dotyczące różnych obszarów spraw są czymś więcej niż zwykłym zastosowaniem zasad zewnętrznych filozofii. W tym podejściu filozofia prawa traktowana jest jako obejmująca: 1) ogólną teorię prawa (bądź on-

¹ Z. Ziemiński, [w:] S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa...*, s. 20.

² J. Penner, D. Schaff, R. Nobles, *Approaches to Jurisprudence, Legal Theory, and the Philosophy of Law*, [w:] *Jurisprudence and Legal Theory. Commentary and Materials...*, s. 5. W przypadku utożsamiania jursprudencji z filozofią przywoływane bywa stanowisko *Simmondsa*, że jursprudencja posiada te same podstawowe pytania co filozofia, tzn. odnoszące się do samorefleksji (dotyczą natury i statusu przedmiotu). O ile jednak filozofia nie dostrzega koniecznych związków z praktyką, o tyle jursprudencja zasadniczo uznaje je.

toologię prawa), 2) teorię sprawiedliwości (albo aksjologię prawa), 3) teorię nauk prawnych (gnoseologię)¹.

Zanim zostanie zróżniona bliższa uwaga na filozofię prawa, można chociażby w największym skrócie zaznaczyć, czym jest filozofia, która pojawiła się jako specyficzny typ refleksji człowieka. W jakich okolicznościach się pojawiła i, uprzedzając odpowiedź o te warunki, można też zapytać, co cechuje to filozoficzne „odejście” od swoistych prawd dostarczanych przez mity², a w tym i mity kosmologiczne, ukazujące powstanie rzeczywistości. Przede wszystkim należy docenić znaczenie różnych mitów kosmogonii itp. jako form, w których pojawiły się pierwsze próby uporządkowania świata w postaci przeciwstawienia ładu chaosowi wraz z działaniami służącymi utrzymaniu porządku, a także ustalającymi sytuację i zachowanie ludzi oraz ich relacje wraz z uzasadnieniem prawomocności władzy. Wskazane prawdy miały sakralne znaczenie, były niepodważalne. Jednakże stanowiły pewną podstawę, w stosunku do której krytyczne odniesienie zaowocowało wykształcaniem się filozoficznego typu myślenia.

Można zauważyć, że filozoficzny sposób rozważań stał się od najdawniejszych czasów przedmiotem wykładanym na uniwersytetach i nadal uniwersytecki typ refleksji uwzględnia ten przedmiot, chociaż nie jest on zasadniczo traktowany jako nauka. Wskazuje się natomiast na pewne genetyczne związki różnych nauk z filozofią, z której wyłoniły się np. nauki przyrodnicze. Inne związki przedstawiane są w postaci tzw. filozoficznych zagadnień określonej nauki, np. biologii czy językoznawstwa (niektóre jej zagadnienia podejmowane są np. przy użyciu pojęć tradycyjnej filozofii). Wskazuje się także na filozoficzne zainteresowanie nauką (filozofia nauki) zarówno w wymiarze historycznym, jak i w odniesieniu do współczesności. Kwestią jest określenie zakresu przedmiotu filozofii. Przede wszystkim można dostrzec, że wspomniany obszar jest zróżnicowany i trudny do scharakteryzowania. W jego tradycyjnym przedstawieniu wyróżniano zagadnienia ontologiczne (dotyczące bytu, rzeczywistości), poznawcze (epistemologiczne) i aksjologiczne. Inaczej mówiąc rozważania filozoficzne związane były z trzema kwestiami metodologicznymi: 1) co jest przedmiotem refleksji, 2) jak można to coś poznać i, 3) dlaczego należy to coś rozważać. Zagadnienia z tego obszaru, jak zaznaczono, powoli nabierały cech nauk szczegółowych, tak że obecnie w pewnym stopniu poznawanie, a bardziej wartościowanie, ma cechować refleksję filozoficzną. Zauważa się, że zagadnienia dotyczące filozofii ogólnej odnoszą się w odpowiednim stopniu do filozofii nauki, stanowiącej jej część. Zróżnicowanie filozofii nauki nie tylko jest pochodną zróżnicowania tradycyjnego przedmiotu filozofii, ale ma też swoje odzwierciedlenie w różnych stylach jej prowadzenia, a mianowicie zaznacza się, że to uprawianie wspomnianej dyscypliny następuje pod nazwą metodologii nauk albo metodologii formalnej (logiczna teoria nauki). W przypadku metodologii nauk zakres zainteresowania myślicieli skupiony jest na czynnościach i procedurach należących do badań naukowych (np. kształtowanie pojęć, formułowanie zagadnień, stawianie hipotez, tworzenie

¹ The Philosophy of Law. An Encyclopedia, ed. C. B. Gray, Garland Publishing, Inc., New York–London 1999, s. 115.

² Termin mit wyjaśniany jest jako pewna „historia, którą w dawnych czasach wymyślono po to, aby wyjaśnić powstanie świata i wytłumaczyć wierzenia religijne i obrzędy ludzi”, w: Inny słownik języka polskiego, A...Q, Warszawa 2000, s. 874. Z kolei według Słownika języka polskiego, red. M. Szymczak, t. 2, Warszawa 1974, s. 187: mit rozumiany jest jako fantastyczna historia o bogach, demonach, legendarnych bohaterach oraz o nadnaturalnych wydarzeniach z udziałem tych postaci; stanowi próbę objaśnienia odwiecznych zagadnień bytu, świata i człowieka, życia i śmierci, dobra i zła”, a także „u ludów pierwotnych i współczesnych niecywilizowanych: opowieść sakralna wyrażająca, uzasadniająca i kodyfikująca wierzenia religijne związane z magią, kultem, rytuałem”.

teorii). Z kolei metodologia formalna ma orientować swoje poszukiwania w kierunku tych problemów z obszaru filozofii nauk, które można przedstawić przy użyciu „aparatury formalnej zaczerpniętej z logiki i matematyki”¹. Zatem inne propozycje wnoszą do tradycyjnych dyscyplin filozoficznych, takich jak ontologia, epistemologia czy etyka, różne współczesne filozofie nauki. Okoliczność ta uzasadniona jest wzrastającym znaczeniem nauki w rozwoju cywilizacji, zaznacza się zwłaszcza jej związki z technologią, i w rezultacie dostrzegany jest jej „decydujący wpływ na sposób życia człowieka i to, co myśli on o sobie i otaczającym świecie”².

Do tych rozważań można dodać ważną uwagę co do tego, jak istotę filozofowania rozumie starożytni. Otóż jeżeli chodzi o zadanie owej filozofii, to *Dariusz Karpowicz* zauważa, iż jest nim „terapia duszy zwodzonej wizją fałszywych dóbr, znekanej dyktatem namiętności i błędnych wyobrażeń o szczęściu”. Interpretując te ustalenia, *Jacek Salij* uważa, że w starożytności cel filozofowania był postrzegany „nie tyle w poszukiwaniach teoretycznych, ile raczej w intelektualnych i moralnych ćwiczeniach, poprzez które chcieli nauczyć się życia na serio i uszlachetniać samych siebie”. Jeszcze inaczej mówiąc, tamto uprawianie filozofii oznaczało głównie poszukiwanie „praktycznej odpowiedzi na pytanie, jak być prawdziwym człowiekiem”³. Najwcześniej przedmiotem namysłu starożytnych filozofów była natura. Ową *physis* przedstawiano jako niezmienny porządek, który jest u podstaw zmiennych przedmiotów doświadczenia człowieka. Te inne zmienne rzeczy są prawdziwe poprzez uczestnictwo w „rzeczach pierwszych” (byt wieczny). Tylko taki niepodlegający ludzkiej kontroli, inwencji ład – natura może być prawdziwie godnym zainteresowań ludzi. Natura jest uniwersalnym wzorcem, zaś „[n]ajwyższą normą jest stać się »zgodnym z naturą«”. Filozoficzne rozważania są możliwe za pomocą rozumu (*nous*), który cechuje człowieka, gdyż skutkiem tej zdolności może on odróżnić prawdę od fałszu”⁴. Wielce przydatne dla zrozumienia znaczenia filozofii może mieć porównanie *Leo Straussa* (1899–1973) dotyczące męża stanu i filozofa. Życie tego pierwszego (męża stanu) potrzebuje bezpośrednich wyjaśnień, „szlachetnego poświęcania się działaniu prowadzącemu do konkretnych rezultatów, z miłości wypływającego przywiązania do własnego narodu oraz bliskiej (*intimate*) jego znajomości”. Człowiek, który poświęca się polityce musi przywiązywać podstawowe znaczenie do codziennych spraw życia zasadniczo wszystkich zwykłych ludzi. Oznacza to „troszczenie” się polityka o lud (*demos*), o głoszący na niego elektorat. To zaangażowanie w sprawy ludzi jest pochodną dążenia, aby rządzić ludźmi, co jest tu interpretowane jako „służenie im”. W zamian polityk oczekuje „kochania” przez ludzi. Z wizji *Straussa* wylania się polityk, który kieruje się „na to, co mniej lub bardziej partykularne; troszczy się o obywateli swego kraju oraz pozostaje w orbicie różnych odmian zbiorowego egoizmu”. Inny jest zatem jego cel i działanie, aniżeli filozofa (sokratejskiego), który zwraca uwagę na to coś, „co nigdy nie może stać się (czyjaś) osobistą czy wyłączną własnością”. Filozofa cechuje ciągle kwestionowanie; on bez pośpiechu i w pewnej swobodzie skupia się w sposób niezależny nad badaniami. Jego życie polega na „kosmopolitycznym dystansowaniu się od tego co własne, przez wzgląd na prawdę uniwersalną”. Kieruje nim zatem dążenie do poznania prawdy, a więc „poznania po-

¹ *A. Nowaczyk*, Wprowadzenie do filozofii matematyki, Łódź 2004, s. 7, 9, 11.

² *K. Jodkowski*, Filozofia nauki w XX wieku, [w:] Filozofia współczesna, red. *L. Gawor, Z. Stachowski*, Bydgoszcz–Warszawa–Lublin 2006 s. 235.

³ *J. Salij* OP, Rozum, filozofia i wiara, Rzeczpospolita, 4–5.2.2006 r. i powoł. praca *D. Karłowicza*, Sokrates i inni święci.

⁴ *D. Novak*, Historia filozofii żydowskiej, red. *D. H. Frank, O. Leaman*, Kraków 2009, s. 75.

rzęduk wiecznego czy wiecznej przyczyny lub przyczyn całości”. Sokratejski filozof nieustannie poszukuje „prawdy o nas samych oraz o całości, którą zamieszkujemy”¹ i ma świadomość niepewności wiedzy. Przy pewnym poziomie zaawansowania w dążeniu do prawdy, codzienne ludzkie sprawy ukazują mu się jako efemeryczne, mało istotne. Filozoficzną dążność badawczą cechuje samodzielność i konieczność swoistego „odosobnienia skupienia umysłu, koncentrującego się na dążeniu do wiedzy”. Skutkiem takiej postawy jest to, że pieniądź, sława, pragnienia dominacji itp. nie stanowią dla filozofa pokusy. Filozofa cechuje wielkoduszność, która prowadzi go do abstrahowania w możliwym stopniu od „własnego wymiaru indywidualności” czy „od możliwego psucia istot ludzkich”, zaś jego **życzliwość** (humanizm) odnosi się do wszystkich ludzi. Strausowskie rozróżnienie roli filozofa skierowanego na polityka i męża stanu (czy polityka) wynika z polegania na platońskiej ocenie „o ograniczonym horyzoncie aksjologicznym (i poznawczym) każdej wspólnoty politycznej”. Ambicje dążenia do zwycięstwa czy poryczość nie są cechą życia autentycznie filozoficznego, które musi pozostawać uwolnione od wyobrażeń formułowanych przez zbiorowy egoizm. Poszukuje ono „prawdy i wiedzy, czyli sądów opierających się na uzasadnieniu”. W tej sytuacji władza polityczna (i cała polityczna wspólnota) zorientowane są w inną stronę niż filozofia, który nie może dostarczyć podstawy do politycznego czy kosmopolitycznego społeczeństwa. Powyższe nie oznacza absolutnego uchylania się filozofa od spraw „życia”, albowiem filozof polityczny nie unika udzielania rad obywatelom, gdy pojawią się w trudnej sytuacji. Wobec jednak podążania filozofa za „filozoficzną *kosmopolis*” jego zaangażowanie obywatelskie będzie niepełne, a nawet dwuznaczne z uwagi na pewną rezerwę w stosunku do lokalnego patriotyzmu i współplemieńców. Inaczej niż politycy, nie może zawsze być po stronie krewniaków, nie dostrzegając „nieuporządkowania ich dusz”, które w pewien sposób powiązane jest z ładem zawartym w ulotnych rzeczach. Zatem będzie on gotowy do edukacji ich charakterów i wsparcia ich samodoskonalenia, będzie krytykował różne rodzaje zła, przy czym inaczej niż moralista, nie osądza on złych czy nieuporządkowanych ludzi. Jest to inny rodzaj edukowania aniżeli prowadzony przez polityków. W każdym razie dociekanie prawdy w myśl sokratejskiej filozofii wymaga, aby była ona niezależna od panujących ustrojów, nawet od demokracji. Jeżeli chodzi o wspomnianą niezależność, to nie oznacza, że nie liczy się ona z „materialnymi” wpływami danej kultury. Natomiast chodzi o uniknięcie bezpośredniego zaangażowania w praktykę polityczną, gdyż wspieranie konkretnych rządzących czy dążących do władzy powoduje, że filozofia traci wówczas konieczny dystans teoretyczno-poznawczy i wkracza w świat retorycznej ideologii². Do powyższych uwag możliwe, że można dodać taką oto myśl, że dzisiejsza filozofia wyraża pewną próbę ujęcia wiedzy, która

¹ „Epilogue” (Nathan Tacova, T. Pangle) do L. Strauss, J. Cropsey, *History of Political Philosophy*, wyd. 3, s. 926–927), [w:] R. Piekarski, *Filozofia a demokracja według Leo Strausa*, [w:] *Filozofia a demokracja*, red. P. W. Juchacz, R. Kozłowski, Poznań 2001, s. 149.

² R. Piekarski, *Filozofia a demokracja według Leo Strausa...*, s. 149, 152–153, 164–167. Inaczej niż platoński filozof intelektualista czy sofista okazuje się być skupiony „na mądrości nie dla niej samej, [...] lecz [zajmuje się nie tylko lub przede wszystkim] przez wzgląd na honor i prestiż, jaki ona przynosi” (L. Strauss, *Natural Right and History*, The University of Chicago Press, Seven Impression, Chicago–London 1971, s. 34, 115–117, za: R. Piekarski). Z tego ujęcia platońska republika kierowana przez filozofów okazuje się tylko „istotnym eksperymentem myślowym, w ostatecznym rachunku dowodzącym praktycznej (jeśli nie ontologicznej) niemożliwości politycznego dualizmu: »zbieżność filozofii ora władzy politycznej pozostaje wysoce nieprawdopodobna«, miasto prawdziwie sprawiedliwe, pojednanie miasta i filozofii jest raczej niemożliwe; miasto jest, i w pewnym zakresie musi pozostać, wobec filozofii nieufne; więcej – zazwyczaj [...] będzie filozofów prześladować bądź cenzurować, gdyż postrzega w nich zagrożenie

aspiruje do uniwersalności. Ta ogólność współcześnie rozwija się o aspekt powszechności. Filozofia ma szansę dążyć do pewnej spójnej postaci, wychodząc poza tradycyjną refleksję Zachodu i zapewne może wystąpić w takim oto sensie, że każda epoka ponownie podejmuje zasadnicze pytania od nowa. Możliwe, że wówczas także spojrzenie na dzisiejsze problemy globalne i lokalne związane z prawem będzie zarówno bardziej ogólne, jak i bardziej zrozumiałe.

- 5 Jeżeli chodzi o stosunek zakresu problemów charakterystycznych dla filozofii prawa do filozofii, to wyrażany bywa pogląd, że na tradycyjną listę problemów filozoficznych „zachodzą” problemy refleksji filozoficzno-prawnej, a obejmują one: 1) logikę, polegającą na badaniu poprawności rozumowania, 2) epistemologię, obejmującą „badanie zasadności naszych roszczeń do wiedzy, stałe próby odpowiadania na pytanie »Skąd wiesz?«, 3) metafizykę, kierującą się na „badanie rzeczywistości innej niż ta, którą badają historia oraz nauki empiryczne i matematyczne (zajmuje się ona również kategoriami, o których powiada się, że składają się na ludzką myśl, takimi jak substancja, atrybut, liczba”, 4) „badanie wartości, a przede wszystkim dobra (etyka) i piękna (estetyka). We wszystkich tych dziedzinach stale będą obecne pytania: »Co masz na myśli?« i »Skąd to wiesz?«”¹.

Termin „filozofia prawa” pojawił się pod koniec XVIII w. w pracy *Gustawa von Hugo* (1764–1844)². Upowszechnienie tego terminu „filozofia prawa” bez dodatkowego oznaczenia, np. filozofia prawa natury, przypisuje się zaś *Georgowi Heglowi* (1770–1831)³. Ogólne rozważania o prawie i państwie w Europie mają jednak swoje początki w odległej przeszłości. Były podejmowane już w starożytności. W średniowiecznej Europie ogólne rozważania dotyczące prawa pozostawały w obszarze problematyki teologicznie zorientowanej. Chrześcijaństwo wniosło przede wszystkim kwestię relacji prawa do Boga. W późniejszych wiekach dochodziły coraz to nowe kierunki. Nowożytna myśl prawna traktowała zagadnienia filozoficzno-prawne głównie jako filozofię prawa naturalnego. Wreszcie współczesna myśl prawna wypełniona jest przez wiele różnorodnych podejść do prawa, a w tym pojawienie się pozytywizmu prawniczego (XIX w.), od którego datuje się rozwój odrębnej od filozofii nauki – teorii prawa. Na początku XX w. rozwinęły się poszukiwania dotyczące realnych ujęć prawa (socjologia, psychologia prawa).

Powyższe uwagi wskazują, że w zasadzie do końca XVIII w. rozważania filozoficzno-prawne nie były uprawiane w ramach samodzielnej dyscypliny filozoficznej. Natomiast pojawiały się jako pewien wątek przy refleksji ogólnofilozoficznej, zwłaszcza w ramach aksjologii, antropologii, etyki czy tradycyjno-antycznej polityki. Jeżeli chodzi o przesłanki inspirujące wyodrębnienie filozofii prawa, to związane są najpierw z badaniami skierowanymi na ontologiczne i aksjologiczne uzasadnienia koncepcji prawnonaturalnych. Jednak wykształcenie się filozofii prawa jako wyraźnej dyscypliny, chociaż jeszcze w obszarze ogólnej filozofii, nastąpiło w rezultacie prac zwłaszcza *Hegla* (Pod-

nie” (i cyt. przez *R. Piekarskiego: L. Strauss, O Republice Platona*, [w:] *The City and Man*, The University of Chicago Press, Phoenix edition, Chicago–London 1978, s. 137–138.

¹ *J. Hospers*, Wprowadzenie do analizy filozoficznej, przeł. *B. Chwedeńczuk*, Warszawa 2001, s. 18.

² *G. Hugo* użył terminu „filozofia prawa” (*Rechtsphilosophie*) w 1798 r. w pracy: *Lehrbuch des Naturrechts als einer Philosophie des positiven Rechts* (Podręcznik prawa naturalnego jako filozofii prawa pozytywnego). Inną pracą tego myśliciela jest: *Ustawy nie są jedynym źródłem prawa*. Omawiany termin w anglosaskim obszarze językowym określany jest jako *Legal Philosophy* bądź *Philosophy of Law*. Przedmiot filozofii prawa współcześnie bywa też niekiedy ograniczany do pojęcia np. prawo natury.

³ Użył on go w książce „*Grundlinien der Philosophie des Rechts*” z 1821 r. („Podstawy filozofii prawa”).

stawy filozofii prawa) i *Kanta* (Metafizyczne elementy teorii prawa). Wreszcie umieszczenie filozofii prawa jako przedmiotu ujętego w obrębnie nauk prawnych związane jest z pojawieniem się w XIX w. nowych poszukiwań prawniczych (np. niemiecka szkoła historyczna, pozytywizm, realizm prawniczy), m.in. krytykujących wcześniejszą wizję filozoficzno-prawną. W każdym razie dostrzega się, że szkoła historyczna (*Savigny* i *Puchta*) zaznaczyła swój ogromny wpływ na wyraźne ujęcie filozofii prawa jako odrębnej dyscypliny prawniczej, zadaniem której miało być określenie zasad metodologicznych zarówno dla prawoznawstwa, jak i dogmatyki prawniczej. Posługiwanie się przez prawoznawstwo metodą historyczną miało decydować o naukowości prawoznawstwa. To w stanowisku *Savigny'ego* (*Juristische Methodenlehre*) odnajduje się główną inspirację szerokich rozważań poświęconych metodologii prawniczej. Jego interpretacja prawnicza skierowana była na zrekonstruowanie idei, które ustawodawca zawarł w treści tekstu prawnego. Jeżeli chodzi o filozofię prawa, to *Savigny* pojmował ją jako zorientowaną na działalność systematyzującą zarówno prawoznawstwo, jak i dogmatykę prawniczą (funkcja służebna). Natomiast *Puchta* traktował tę filozofię jako dyscyplinę historiozoficzną i ponadnarodową oraz uważał, że prawo w podejściu filozoficzno-prawnym pojawia się jako fragment wyższego organizmu¹.

W świetle powyższych uwag pojawiła się więc sprawa relacji filozofii prawa „na zewnątrz”, tj. w stosunku do filozofii w ogóle, jak i do „wewnątrz”, a więc do tzw. prawoznawstwa naukowego (ogólne, szczegółowe, historyczne). Jeżeli chodzi o zagadnienie relacji między filozofią prawa i filozofią ogólną, to powszechnie zauważa się, że filozofia prawa korzystająca w przeszłości i korzystająca obecnie z filozofii ogólnej; w związku z tym wypowiedane bywają niekiedy poglądy, że jest szczególną jej częścią. Co więcej, ten typ patrzenia na filozofię widzi w niej dyscyplinę, która nie tylko ustala podstawowe pojęcia, ale także wyznacza obszar szczegółowych nauk, w tym szeroko rozumianego prawoznawstwa (łącznie z filozofią prawa). Nie jest to typowy współczesny pogląd. Nie są też typowe poglądy, które nie uznają związków filozofii prawa z filozofią ogólną, uznając, że filozofia prawa „karmi” się wyłącznie wewnętrznymi potrzebami prawa. Jeżeli chodzi zatem o kształtowanie filozofii prawa, to reprezentanci tej dyscypliny uznają często, że na rozwój filozofii prawa wpływa nie tylko filozofia ogólna, ale i prawoznawstwo. Co ważne, niejednokrotnie wyrażana jest ocena, iż potrzeby prawa i prawoznawstwa mają przesądzające znaczenie z punktu widzenia kierunków rozwoju filozofii prawa. W każdym razie jakieś ściśle, sztucznie określanie w filozofii prawa proporcji problematyki ogólnofilozoficznej i prawniczej nie znajduje uzasadnienia. Nie można też nie odnotować spostrzeżenia o istnieniu pewnej prawidłowości, która polega na tym, że większość rozwiniętych systemów filozofii ogólnej miała inspirujące znaczenie dla ukształtowania odpowiedniego nurtu (niekiedy niejednego) filozofii prawa. Jednak kierunki prawnicze, nawiązujące zwykle do pewnych syntetycznych składników filozofii ogólnej, istnieją w zasadzie **autonomicznie**². Nie może to jednak oznaczać jakiegoś mechanicznego wykorzystania ogólnej inspiracji i „odłączania” się od niej, tym bardziej że nurty filozoficzne, inaczej niż paradygmaty nauk

¹J. Stelmach, [w:] R. Sarkowicz, J. Stelmach, *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Kraków 1998, s. 11, 18.

²Poza związkami filozofii prawa z filozofią ogólną zwraca się też uwagę na relację między filozofią prawa i filozofią społeczną, filozofią człowieka, filozofią moralną. R. Tokarczyk, *Filozofia prawa*, Lublin 2000, s. 27–35 powoł. K. Opalek, *Filozofia prawa a filozofia społeczna*, [w:] *Problemy teorii i filozofii prawa*, Lublin 1985, s. 189 i nast.; J. Kalinowski, *Filozofia prawa a antropologia filozoficzna* (Szkiec), [w:] *Problemy teorii...*, s. 109 i nast.

ścisłych i przyrodniczych, „nie kończą żywota” wraz z pojawieniem się nowej, obalającej tezy naukowej.

Jeżeli chodzi o relacje między filozofią prawa a poszczególnymi dziedzinami prawnoznawstwa (stosunki „wewnętrzne”), to uważa się, że powiązana jest ona zarówno z naukami teoretycznymi (ogólnymi o prawie), jeżeli nie zawierają się w filozofii prawa, a także szczegółowymi, jak i historycznymi. W przypadku relacji z najbardziej ogólną dyscypliną – teorią, to nie tylko ogólnoprawne zainteresowania filozofii prawa i teorii prawa, ale i cecha w postaci kontynentalno-europejskich korzeni każdej z nich powodują, że jako szczególnie ważne podkreśla się relacje między filozofią a teorią prawa. W skrajnych podejściach, jak zaznaczono, stosunki te polegają na uznawaniu filozofii prawa za część teorii i odwrotnie, zaś koncepcja umiarkowana dostrzega wspólne i rozbieżne obszary zainteresowań i sens istnienia obu sposobów refleksji nad prawem w obszarze najszerszej rozumianego prawnoznawstwa¹.

7 W literaturze w różny sposób rozumie się filozofię prawa. Przede wszystkim, jak zaznaczono, *Hegel* wpływając na wyodrębnienie filozofii prawa, chociaż nadal jako części systemu filozoficznego, nie porzekał jednakże na filozoficznych rozważaniach skierowanych na rozumienie prawa natury. W jego podejściu filozofia prawa interesuje się również określeniem pojęć odnoszących się zarówno do prawa, jak i państwa, a w rezultacie tego podjęciem badań podstawowych instytucji zarówno ustrojowych, jak i prawnych². Przykładu współczesnych poglądów dostarcza wypowiedź *Marii Szyszkowskiej*. Podkreśla ona, że filozofia prawa kieruje swoje zainteresowanie na prawo w związku z istnieniem człowieka. Zwraca uwagę na postulaty prawa słusznego tu i teraz, a także na przyszłość. Bada kierunki przemian. Próbuje wyjaśnić, czym ono jest i stawia kwestię o jego znaczeniu w życiu człowieka, a głównie zajmuje się „zależnościami człowieka w relacji do prawa, w tym do prawa natury, oraz samym prawem natury”. Filozofia prawa, jako nauka z pogranicza wielu dziedzin, bada prawo z wielu stron, poszukuje „istoty prawa lub samej idei prawnej, która winna leżeć u podstaw norm stanowionych”. Wyjaśnienie wspomnianej istoty dotyczy zarówno prawa natury, jak i prawa pozytywnego. Dąży do ustalenia prawa w życiu społeczno-państwowym. Natomiast kierując uwagę na prawo z punktu widzenia wyższych wartości, zajmuje się głównie sprawą sprawiedliwości. Filozofia prawa – jako rezultat przemyśleń antropologicznych – interesuje się ideałami w życiu człowieka jako obywatela. Do zagadnień filozoficzno-prawnych zalicza się też wolność człowieka, przymus prawny, równość jednostek, genezę prawa, podstawę obowiązywania, odpowiedzialność prawną, relację prawa do moralności, a także miejsce prawa w kulturze³. Wiąże ona rezultaty poszukiwań filozoficzno-prawnych z koncepcjami ogólnofilozoficznymi, a szczególnie gnoseologicznymi⁴. Według innego poglądu filozofia postrzegana jest poprzez jej dążenie do uzasadniania obowiązującego prawa, a także ukazuje rzeczywiste interesy systemu i zwraca uwagę na przewidywanie następstw. Filozofia ta ocenia prawo jako celowe i pożądane z uwagi na skutki, a nie zajmuje się tym, czy jest sprawiedliwe⁵. Filozofia prawa traktowana też bywa jako refleksja nad „problemami logicznymi, etycznymi i praktycznymi procedur uchwalania i stosowania prawa”, a także ogólne rozważania skierowane na

¹ R. Tokarczyk, *Filozofia prawa...*, s. 18, 21, 23 i 37.

² J. Stelmach, [w:] J. Stelmach, R. Sarkowicz, *Filozofia prawa XIX i XX wieku...*, s. 17.

³ M. Szyszkowska, *Europejska filozofia prawa*, Warszawa 1995, s. 2–3.

⁴ *Taż*, *Filozofia prawa i filozofia człowieka*, Warszawa 1989, s. 54.

⁵ G. L. Seidler, *Moje poglądy tolerowano*, [w:] *Nauka a polityka...*, s. 73 i 75.

to, „jakie prawo jest, jakim prawo być powinno i jakie standardy winny być istotne dla systemu prawnego” z uwzględnieniem prawa naturalnego¹.

Według jeszcze innego spojrzenia filozofia prawa rozumiana jest głównie jako dyscyplina szukająca odpowiedzi na pytania o istotę prawa, o idee i wartości, jakie ono wyraża lub powinno wyrażać. Dyscyplina ta poszukuje filozoficznych odpowiedzi na pytania: czym jest prawo, co jest u podstaw jego obowiązywania, co uzasadnia system prawa (co je legitymizuje), jak się poznaje prawo istniejące w różnych płaszczyznach (językowej, socjologicznej, psychologicznej, aksjologicznej), czy o relację prawa do wartości moralnych. Prowadzi to do refleksji natury ontologicznej, epistemologicznej i aksjologicznej nad prawem. W poszukiwaniach tych zwraca się zwłaszcza uwagę na tzw. prawo słuszne, na aksjologię zawartą w normach prawnych czy procedurach stosowania prawa. Rozważania w tym zakresie poszukują uzasadnień prawa w takich wartościach, jak np. sprawiedliwość, słuszność², porządek, postęp. Przedmiotem filozofii prawa jest więc badanie ostatecznych podstaw determinujących prawo. Rozważania w tym zakresie mają dostarczać odpowiedzi, kiedy prawo jest dobre, sprawiedliwe, słuszne. Filozofia w tym ujęciu nie zajmuje się rozważaniem technicznych problemów prawa pozytywnego i przedstawianiem odpowiednich rozwiązań, gdyż jest w zasadzie wiedzą spekulatywną. Celem tak ujmowanej współczesnej filozofii prawa jest najczęściej refleksja nad prawem jako ideą i wartością, a z uwagi na relacyjny byt prawa – z uwzględnieniem także socjologii i psychologii prawa. W przypadku filozofii prawa chodzi zarówno o objaśnianie istoty i wartości prawa, jak też o uwzględnianie prawa jako społecznego faktu. Nie można w każdym razie nie zaznaczyć, że pojawiały się także poglądy dostrzegające obecność w filozofii prawa, obok zagadnień charakterystycznych dla filozofii ogólnej, także ogólnych zagadnień prawoznawstwa. Powyższa uwaga, jak się podnosi, nie oznacza, żeby filozofia prawa nie była też uprawiana tylko jako teoria wartości³. W każdym razie uprawianie filozofii prawa krytykowane jest jako zbyt wąskie, jeżeli ograniczone jest głównie do kwestii stosunku prawa i moralności, a pomija problemy ontologiczne i epistemologiczne. Rozważania filozoficzne podejmują też zagadnienia metodologiczne, wyjaśniające, jak prawo jest badane. W każdym razie właśnie nurt metodologiczny w filozofii prawa okazał się na tyle znaczący, że obecnie dominuje w tej filozofii. W tym zakresie wskazuje się na korzystanie z dwóch rodzajów metod. Pierwsza grupa metod badawczych tzw. ogólnych obejmuje takie metody, jak: indukcyjną (*a posteriori*), dedukcyjną (*a priori*), genetyczną, historyczną czy porównawczą. Natomiast do drugiej grupy zalicza się metody szczególne, należące do: 1) logiki (deontycznej, nieformalnej), 2) nauki o języku (semantyka języka prawnego i prawniczego), 3) sposobów badania prawa jako zjawiska społecznego i w aspekcie psychologicznym⁴. Stanowisko szerokie uważa więc, że filozofia prawa obejmuje rozważania o bycie (ontologii), poznaniu (epistemologii, gnoseologii), wartościach (aksjologii) i metodologii. Uważa się też niekiedy, że treść filozofii prawa będzie identyczna z teorią prawa, jeśli ta ostatnia będzie chciała się zająć poważnie badaniem istnienia

¹ H. Jankowski, Danina na rzecz ideologii, [w:] Nauka a polityka..., s. 82–83.

² Ł. Pikula, Prawo człowieka do słusznego prawa w perspektywie filozoficzno-prawnej, [w:] Efektywność Europejskiego Systemu Ochrony Praw Człowieka, red. J. Jaskiernia, Toruń 2012, s. 131 i nast.

³ A. Kość, Podstawy filozofii prawa, Lublin 2001, s. 18–22. Autor ten wskazuje też na znaczenie teologii prawa, uznającej Boga jako źródło prawa. Wkroczenie w tę dziedzinę ma być rezultatem chęci człowieka wychodzenia w świat przyszły, przy dążeniu do poznania ostatecznej przyczyny wszystkich rzeczy.

⁴ R. Tokarczyk, Filozofia prawa, Lublin 2000, s. 16–18.

prawa¹. Jednak nawet przy szerokim ujmowaniu filozofii i traktowaniu jej jako pewnego zakresu wiedzy przedstawicieli filozofii prawa dostrzegają ważność wyodrębnienia nauki jako drugiego elementu wiedzy. Uznają, że nauka różni się jednak od filozofii. Zawarte jest to w przedmiocie, metodach i rezultatach poznawania. Metody naukowe skierowane na przedmiot nauk matematyczno-przyrodniczych i społecznych są bardziej ściśle. Nauka nawiązuje do swojej praktycznej funkcji. Opisuując i objaśniając badane zjawiska, systematyzuje je i porządkuje w formie teorii. Dąży zatem do przedstawienia obiektywnych praw, co nie jest charakterystyczne dla subiektywnych spekulacji filozofii prawa, posługujących się często sędami powinnościowymi. Dlatego też taki pogląd, wyrażony z perspektywy filozofii prawa, który dostrzega walory i słabości tak filozofii, jak i nauki prawa (uprawianej zwłaszcza przez pozytywistów prawnych w postaci teorii prawa), unika przyznawania przewagi filozofii nad nauką i odwrotnie, wychodząc z założenia, że ani filozoficzne ani naukowe korzenie dowodzą wartości wiedzy, ale przydatność poznawcza i praktyczna². Inne punkty wyjścia mogą prowadzić do innych ocen.

- 8 Wyrażane są też poglądy o możliwości zamiennego stosowania nazw „filozofia prawa” i „teoria prawa”, pod warunkiem że rozumienie tej filozofii odpowiada słownikowej definicji „nauki” jako „wiedzy wyjaśniającej daną dziedzinę rzeczywistości, ściśle związanej z praktyką, formułowaną na jej podstawie, stanowiącą podstawę działań praktycznych”. Dlatego na podstawie analizy wielu prac określanych **filozofią prawa** Adam Łopatka zauważa, że charakteryzują one poglądy na prawo różnych myślicieli, wypowiedziane w przeszłości i współcześnie. Ocenia też, że omówienia te następują odpowiednio do występującej obecnie systematyki nauk prawnych. W tej systematyce zaś przedmiot charakteryzowany w powyższych pracach jako **filozofia prawa** występuje pod nazwą **historia doktryn prawnych i politycznych**, a nie filozofia prawa. Jednocześnie odnosi się krytycznie do utożsamiania filozofii prawa z prawem naturalnym jako np. lepszym od stanowionego. Idące w tym kierunku poglądy traktuje jako nieporozumienie zwłaszcza współcześnie, po wyróżnieniu „świadomości prawnej” i uznając też, że koncepcja prawa natury spełniła rolę narzędzia zwalczania systemu feudalnego, mimo jej fałszywości³. Wydaje się, że bez względu na nazwę przedmiotu zajmującego się poglądami na prawo różnych myślicieli, wypowiedzianymi w przeszłości i współcześnie, stanowi on ważną część ogólnego prawoznawstwa.

¹ A. Kość, *Podstawy filozofii prawa...*, s. 28.

² R. Tokarczyk, *Filozofia prawa...*, s. 21.

³ Pojawiające się w przeszłości koncepcje prawnonaturalne A. Łopatka uzasadnił istnieniem znacznie niższego poziomu nauk społecznych. Natomiast współczesne odwołania prawnonaturalne nie mają uzasadnienia, gdyż nie uwzględniają postępu w naukach prawnych, a zwłaszcza ukształtowania wiedzy dotyczącej „świadomości prawnej”. Świadomość ta rozumiana jest jako zjawisko „ze sfery poglądów, wyobrażeń, odczuć i także poznania, związanych z istnieniem prawa”, zaś wśród jej elementów znajduje się „pewna wiedza o prawie, oceny takiego prawa i zachowań przez nie regulowanych, a także postulaty co do tego, jakim prawo powinno być, aby uznawano je za sprawiedliwe, dobre, słuszne”. Oceniając według tego ustalenia mówiących o prawie A. Łopatka postrzega ich jako wypowiadających się w istocie rzeczy „o swojej świadomości prawnej, a zwłaszcza w tej części która zawiera postulat co do tego jakim prawo powinno być, aby uznawano je za sprawiedliwe, dobre, słuszne”. W każdym razie filozofia jako rozważania nad prawem natury wymaga wykazania tego prawa, co jest wątpliwe, a nadto wypowiedzający poglądy rozumieją różnie prawo natury, stąd i oceny dotyczące słuszności prawa pojawiają się jako subiektywne. Bez znaczenia charakteryzowana jest tu postawa wyrażająca opinię w ramach prawoznawstwa bądź filozofii. A. Łopatka, *Nie było likwidacji filozofii prawa*, [w:] *Nauka a polityka...*, s. 91 i nast.

W każdym razie, w jakimś najbardziej ogólnym ujęciu filozofia prawa wyraża coś, co określane bywa jako „mądrość prawnicza”, ale także jest spojrzeniem na „prawo oczyma filozofa” (*Antoni Kości*)¹.

§ 3. *Jurisprudencja ogólna (generalna)*

Pojęcie *jurisprudencja* ma wiele znaczeń używanych np. na określenie *prawoznawstwa* czy *nauki prawa*. Nauka, która zajmuje się ogólnymi problemami *prawoznawstwa*, *dookreślana* bywa *przymiotnikiem* „ogólna”. Pojęcie *jurisprudencja ogólna (generalna)* używane jest najczęściej w krajach *anglosaskich*². Dyscyplina ta została bowiem *ukształtowana* na gruncie *prawa common law*, zaś jego *upowszechnienia* dokonał *John Austin* (1790–1859)³. *Jurisprudencja* nie zajmuje się *rozważaniami* skierowanymi na poszczególne *gałęzie prawa anglosaskiego*, nie *dostarcza* odpowiedzi dotyczących *problemów szczegółowych* dyscyplin *prawa*, ale *zorientowana* jest na *badania* *prawa* z *ogólnego punktu widzenia*. *Kieruje* swoje *analizy* m.in. *pod adresem* *znaczenia* *prawnego* *różnych reguł*, *przynależności* *norm* do *systemu* *prawnego*, *posiadania* *uprawnień* lub *obowiązków* *prawnych*, *określenia*, *jaki* *rodzaj* *uzasadnień* *prawnych* *używany* jest przy *rozstrzygnięciu* *spraw* bądź *udzielaniu* *porad* *prawnych*. *Jurisprudencja* *badająca* więc *prawnicze* *pojmowanie* *prawa*, *założenia* i *przekonania* *prawników* „*czyniących* *prawo*”, *pomagając* im *uzasadnić* *akty* *praktyki* *prawniczej*. *Wsparcia* dla *tych* *działań* *jurisprudencji* *poszukuje* się w *wypowiedzi* *Northropa*, że *różnica* *między* *osobą*, *kóra* „*nie* *ma* *filozofii*” i *kimś*, *któ* *ją* *ma*, *polega* na *tym*, *iz* *znający* *swoją* *filozofię* *ma* *pewną* *zdolność* *jaśniejszego* i *bardziej* *usprawiedliwionego* *przedstawiania* *obowiązków*, *które* *wynikają* z *jego* *sposprzeżeń* i *badań* *odnoszących* się do *faktów* *oraz* *rozstrzygnięć* *co* *do* *nich*. *Oprócz* *prawa* *prawników* *pojawia* się *też* *myślenie* i *doświadczenie* *prawa* *przez* *nieprawników*, *których* *prawo* *nie* *jest* *ograniczone* *do* *koncepcji* *prawa*, *przypadków* i *ustaw*. *Także* *ten* *problem* *jest* *ważny* *dla* *jurisprudencji*⁴.

Jurisprudencja ogólna *jako* *koncepcja* *nauki* *ogólnej* *o* *prawie* *pojawiła* się *wcześniej* *niz* *koncepcja* *teorii* *prawa* *zorientowana* *na* *budowanie* *teorii* *zjawisk* *prawnych*. *Wynika* *to* z *okoliczności*, *ze* *w* *wcześniejszych* *wiekach* „*prawoznawstwo* *było* *przede* *wszystkim* *nauką* *prawa*, *wykładem* *prawa* *ukształtowanego* *przez* *tradycję* *prawa* *słusznego* (w *szczególności* – *prawa* *natury*)”. *Nie* *było* *zaś* *nauką* *o* *prawie*, *które* *było* *rozumiane* *jako* *prawo* „*na* *podstawie* *przyjmowanej* *koncepcji* *źródeł* *prawa*, *głównie* *uwzględniającej* *akty* *stanowienia* *prawa* *przez* *upoważnione* *organy* *państwowe*”. *Jurisprudencja*, *która* *dokonywała* *analizy* i *porządkowała* *problemy* *pojęciowe* *prawoznawstwa* „*pod* *kątem* *znalezienia* *odpowiednio* *»słusznych* *i* *sprawiedliwych«* *rozwiązań* *prawnych* i *stąd* *związana* *z* *filozofią* *prawa*, *była* *uwzględniana* *jako* *element* *»mądrości* *prawniczej«* *od* *czasu* *podejmowania* *usystematyzowanej* *refleksji* *nad* *problemami* *dogmatycznymi*”⁵. *Początkowo* *jurisprudencja* *była* *raczej* *teorią* *pojęć* *prawnych*. *Kultura* *common law* *wyrosła* *bowiem* *z* *prawa* *zwyczajowego* i *oparta* *jest* *na* *precedensowych*

¹ M. Szyszkowska, *Teoria i filozofia prawa*, Warszawa 2008, s. 23.

² Uważa się, że odpowiednikiem *jurisprudencji (jurisprudence)* na kontynencie europejskim jest ogólna teoria prawa (*allgemeine Rechtslehre*).

³ J. Austin, *The Province of Jurisprudence Determined* z 1832 r.

⁴ J. Penner, D. Schaff, R. Nobles, *Approaches to Jurisprudence, Legal Theory, and the Philosophy of Law*, [w:] *Jurisprudence and Legal Theory. Commentary and Materials...*, s. 4.

⁵ Z. Ziemiński, [w:] S. Wrótkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 2001, s. 21.

wyrokach sądów królewskich. Studiowanie tych orzeczeń, a nie abstrakcyjno-ogólnych regulacji prawa stanowionego, stało się podstawą poznawania prawa. Istotne stało się poznawanie *ratio decidendi* (reguły ogólnych) rozstrzygnięcia. Stąd refleksja dotycząca prawa wychodziła z praktyki sądowej. Rozważania ogólne były inspirowane problemami ściśle prawnymi. Dlatego też nauczaniem prawa zajmowały się prywatne instytucje przygotowujące praktycznie zainteresowanych do zawodu. Powstanie uniwersyteckich kierunków profesjonalnie zorientowanych na naukowe poznawanie prawa i odpowiednie kształcenie prawników pojawiło się dopiero w XIX w.¹

Pojawienie się jursprudencji ogólnej w krajach systemu *common law* jest rezultatem tego, że aparatura pojęcia tego systemu prawnego kształtuje się spontanicznie w „tradycyjny sposób”. Dlatego też konieczne są rozważania, celem których jest doprecyzowanie tak powstających i rozwijających się pojęć. Ten kierunek zainteresowań jursprudencji ogólnej nie jest jedyny. W związku z tym obszarem badań zajmuje się ona też formułowaniem twierdzeń, dokonuje różnorodnych ocen dotyczących systemów prawnych oraz skierowanych na te systemy dyrektyw. Jursprudencja ogólna podejmuje zatem rozważania charakterystyczne dla filozofii prawa czy teorii ogólnej².

W każdym razie u podstaw jursprudencji był prąd filozofii anglosaskiej, który zwracał uwagę na skrupulatną analizę pojęć³ (teoria pojęć prawnych). Jego celem nie było, jak w przypadku nauki teorii prawa, budowanie teorii prawoznawczych na wzór teorii formułowanych w naukach ścisłych. Wiązana początkowo z formułowaniem ogólnych twierdzeń dotyczących obowiązywania konkretnego prawa korzystała z metody badawczej formalno-dogmatycznej. Opierała się wówczas na pozytywizmie prawniczym (jursprudencja była nawet określana jako teoria prawa pozytywnego) i nie dopuszczała wartościowania (jursprudencja analityczna). Później na zagadnienia empiryczne zwróciła uwagę np. jursprudencja socjologiczna. Z kolei pojawienie się w kręgu zainteresowań jursprudencji problemów filozoficznych (także prawnonaturalnych) spowodowało, że przestało wyróżniać ją od filozofii prawa to, że korzystała tylko z metody dogmatycznej. Pojawiły się metody poznawcze charakterystyczne dla filozofii.

10 Współcześnie odnotowuje się podejścia utożsamiające filozofię prawa z jursprudencją, ale częściej filozofia ta traktowana jest jako fragment szeroko rozumianej jursprudencji. Ma ona obejmować zwłaszcza jursprudencję filozoficzną, a także analityczną i socjologiczną⁴. Podkreśla się też, że jursprudencja ogólna ma wiele odmian. Wyróżnia się je stosownie do założeń filozoficznych i badawczych, a zwłaszcza pojawia się ona w ramach takich ujęć, jak: behawioryzm, neoheglizm, neokantyzm, odrodzone prawo natury, pozytywizm czy pragmatyzm. Zauważa się też, że w miarę wyraźne dawniej granice między jursprudencją a teorią prawa obecnie w znacznym stopniu się zatarły. Współcześnie jursprudencja zajmuje się nie tylko analizą i porządkowaniem pojęć prawnych, zagadnieniami metodologicznymi nauk prawnych, ale i problemami socjologicznymi, psychologicznymi oraz filozoficznymi.

¹ Na Wyspach Brytyjskich początki nowoczesnego, prawniczego nauczania wiążą się z wykładami *sir Williama Blackstone'a* na Uniwersytecie Oxfordzkim w 1753 r., zaś w Stanach Zjednoczonych nastąpiło to w 1817 r. na Uniwersytecie Harvarda.

² Z. Ziemiński, [w:] S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa...*, s. 20.

³ R. Sarkowicz, [w:] R. Sarkowicz, J. Stelmach, *Teoria prawa...*, s. 18.

⁴ R. Tokarczyk, *Filozofia prawa...*, s. 38.

Należy też dodać, że mimo iż termin *jurysprudencja* pojawił się na gruncie systemu prawa *common law*¹, to występuje i w krajach prawa stanowionego. Wynika to, jak się zauważyło, z jednej strony ze wzrostu znaczenia języka angielskiego we współczesnym świecie, a przez to i prawniczej terminologii w tym języku oraz w rezultacie pojawienia się różnych koncepcji prawa w kręgu językowej kultury angloamerykańskiej, np. autorstwa *Austina, Harta, Fullera, Dworkina*². Wspomniany termin w kontynentalnej nauce prawa bywa rozumiany także w sposób odmienny od zaznaczonego.

§ 4. Teoria prawa i państwa

Termin *teoria państwa i prawa* jest najmłodszym spośród wspomnianych terminów stosowanych na oznaczenie ogólnej nauki o prawie i jest często używany. Pojawia się też kwestia, czy powyższe spostrzeżenie prowadzi do uznania sprawy za przesądzoną i zwalnia od postawienia kwestii, czy rzeczywiście jest coś takiego jak *teoria prawa*? Czy gdyby twierdzono inaczej, a więc że nie ma takiej teorii, to nie należałoby zapytać inaczej, tj. co stanowi przeszkodę dla istnienia takiej teorii?³

W formie pewnej sygnalizacji należy zwrócić uwagę na pierwszy człon powyższego zwrotu, tj. na termin „*teoria*”. Termin ten bywa używany w różnym znaczeniu, bywa traktowany w szerokim i wąskim wymiarze. W jednym z ważnych rozumień pojęcia teorii chodzi o uznanie jej jako pewnego rodzaju nauki, dyscypliny naukowej, np. różnej od nauk szczegółowych⁴. W innym rozumieniu „*teoria*” (podobnie jak termin *nauka*) będzie oznaczała rezultat pewnych czynności poznawczych, który coś przedstawia, czy umożliwia objaśnienie. Wyraźne podkreślenie tych różnych rozumień terminu *teoria* uzasadnia się np. krytyką podejścia, które zaciera różnice istniejące między dyscypliną naukową – która posługuje się nawet nazwą *teoria prawa* – i teorią naukową. Ta druga bowiem wyrażać się ma, jak się niekiedy zauważa, w dążeniu „do przekształcenia teorii państwa i prawa w jedną integrującą wyniki wszelkich badań teorię w znaczeniu metodologicznym”⁵. Zapewne chodzi tu o myśl, aby dyscyplina „*teoria państwa i prawa*” odnosiła się do takiej teorii, która samodzielnie w pełni prawdziwie scharakteryzuje prawo. Zatem sens dokonanego rozróżnienia dyscypliny naukowej (teorii) i teorii naukowej związany jest z tym, że

¹ Według *T. Kozłowskiego* (w: *Filozofia prawa*, red. *M. Szyszkowska*, Warszawa 2002, s. 38–41) zasadnicze cechy systemu *common law* obejmują: „1) *artificial reason* jako podstawa istnienia prawa, 2) dominująca pozycja sędziego, 3) tradycja i zwyczaj, 4) wspólnota społeczna – wspólnotowe wartości, 5) *common law* jako podstawa konstytucji”. Analiza tych cech prowadzi do ustaleń: „1) *artificial reason* jako część działającego prawa; 2) orzeczenia sądowe – a nie przepisy prawa – tworzą normy prawne; 3) *artificial reason* i podstawy orzeczeń sądowych są jedynymi działającymi normami prawnymi; 4) sędziowie nie tworzą prawa”. Jak zaznacza *T. Kozłowski*, „[sędziowie nie tworzą prawa, gdyż prawo w sensie biernym już jest dane – w tradycji, we wspólnocie społecznej i w *artificial reason*. Sędziowie nie tworzą prawa, gdyż sami są jego częścią składową. Bierne prawo to cały zbiór reguł społecznych. Sędzia natomiast nadaje danym regułom cechę ostateczności. **Sędzia nie wytwarza reguł, lecz je odkrywa – reguły są tworzone przez elitę**”.

² *R. Sarkowicz*, [w:] *R. Sarkowicz, J. Stelmach*, *Teoria prawa...*, s. 19.

³ *J. Oniszczyk*, *Problem przyszłości teorii prawa* (kilka uwag), [w:] *Czy koniec teorii prawa?*, red. *P. Jabłoński*, Wrocław 2011, s. 63–79.

⁴ W propozycji ukształtowania relacji między teorią prawa i szczegółowymi naukami o prawie zob. *A. Bator, W. Gromski, J. Kaczor, S. Kaźmierczyk, A. Kozak*, *Relacje między teorią i dogmatyką prawa*, [w:] *Prawoznawstwo a praktyka stosowania prawa*, red. *Z. Tobor*, Katowice 2002, s. 13–34.

⁵ *Z. Pulkka*, *Charakterystyka teorii i filozofii prawa jako dyscyplin prawoznawstwa*, [w:] *Teoria i filozofia prawa. Wybór tekstów*, red. *W. Gromski*, Wrocław 1998, s. 10.